

WIADOMOŚCI

PARAFII KATEDRALNEJ № 2. ■ Tarnów 8. I. 1939 r. ■ Rok III.

Czy tak w Nazarecie?

Staje w tych dniach przed oczyma naszymi wzór naszych katolickich rodzin — Najświętsza Rodzina Nazaretu. Przykład świętej Rodziny winien głęboko przemówić do naszych rodzin, do naszych ojców, matek, do dzieci wszystkich, przykład ten winien wezwać do naśladowania. Tak naśladować nam trzeba Rodzinę św. Nazaretu w pracowitości, w poprzestawaniu na małym, w zgodzie, posłuszeństwie, poszanowaniu i czci rodziców, w miłości bliźniego, czystości życia, zamiłowaniu do modlitwy, w cierpliwym znoszeniu krzyżów, w miłości Boga, w zgadzaniu się we wszystkim z Jego świętą wolą. Gdybyśmy więcej i częściej patrzeć chcieli na Rodzinę św. — jakżesz inaczej układałoby się nasze życie, jakżesz daleko od nas stanęłyby nieszczęścia, łzy! Zapanowałby duch Boży w rodzinach naszych, obfitsze spłynełoby na nie Boże błogosławieństwo!

Niestety! Jakżesz inne życie rodzin naszych, jakżesz daleki wzór Nazaretu.

Raz poraz słyszymy o faktach nieraz strasznych w rodzinach naszych. Niewdzięczność dzieci, brak poszanowania rodziców, ustawiczne do nich pretensje, dokuczanie staremu ojcu czy matce, żałowanie rodzicom lichej nieraz strawy i kąta w domu, wyglądanie na śmierć, jakżesz to dziś rzeczy częste, jakżesz bolesne?

Czyja w tym wina? Co przyczyną jest tego rozprężenia naszych rodzin? Czy wszystkiemu winni rodzice? Niezawsze. Próżne nieraz starania, próżne upomnienia. Niezawiniona nieraz starych lat zgryzota i wstyd! Ale niestety nie zawsze. Wśród płaczących dziś rodziców na dzieci swoje — dużo znajdziemy takich, którym nie płakać, ale mocno w piersi uderzyć się trzeba i powiedzieć moja wina! Tak — nieraz grzechy dzieci spaść muszą na siwą ojców głowę; wówczas, gdy dziecię źle wychowane — wówczas, gdy zwłaszcza rodzice zapomnieli o wychowaniu religijnym, gdy zapomnieli o wszczepieniu mocnych, zdrowych katolickich zasad w serca swych dzieci.

Uderza niejednokrotnie w wychowaniu dziecka wielkie pobłażanie we wszystkim, dogadzenie każdej zachciance. Nierozsądna miłość dba, by dziecko nigdy się nie rozpłakało, by nie zniosło żadnego trudu, przykrości. Zapomina się natomiast o tym, by dziecko od lat najmłodszych naginać ku cnocie, by je ćwiczyć, w opanowaniu się, by je hartować, uczyć pracy, umartwienia, poprzestawania na małym.

Przed kapłanem więziennym stał młody człowiek, pochodzą-

cy ze znakomitej rodziny. Jak mógł pan tak nisko upaść, pyta kapłan. — Była to moja wina, odpowiada więzień, ale jest tu wina mej matki! Przecież matka płakała nad losem pańskim, ona taka pełna troskliwości... Ta troskliwość zgubiła mnie, odparł więzień. Tutaj w więzieniu dużo zastanawiałem się nad sobą, myślałem i o mojej matce. Była dla mnie dobrą, ochraniała mnie przy każdej sposobności, by nic mi nie zaszkodziło, nie wysyłała mnie do kościoła, bym się nie zaziębił, w wszystkim dostosowywała się do mych zachcianek. Gy dorosłem ciążyć mi to poczęło wszystko... opuściłem rodzinny dom, pierwsza pokusa wtrąciła mnie w przepaść, — nie byłem przygotowany do twardego życia, jeno do wygód i zbytku.

Tak to nierozsądne zbytne pobłażanie dzieciom obraca się z czasem na ich nieszczęście, a duszę ojca i matki obciąża ciężką odpowiedzialnością przed Bogiem!

Czy tak było w świętej Rodzinie Nazaretu? Jakżesz wiele należałoby u nas tu zmienić! Pomyślmy, może rzut oka na życie świętej Rodziny, nasunie nam praktyczne postanowienia. C. d. n.

Dziecko bez wiary.

Rzuca się dziś hasła, by młodzież pozbawić wychowania katolickiego, głosi się, iż wychowanie w duchu wiary, krępuje indywidualność! Mało to, nie dość iż młodzieży nie daje się wychowania z Bogiem. My dziś jesteśmy świadkami, iż Boga młodzieży zohydza się, każe się młodzieży stawać do walki z Bogiem.

Do czego wychowanie bez Boga doprowadziło — przykładem Rosja.

Że z młodzieżą sowiecką jest źle, świadczą owe ciągłe wzmianki o dzieciach bezrobotnych, dzieciach-włóczęgach (bezprizornyje), dzieciach-bandytach, które gromadami snują się od miasta do miasta i napadają, gdzie mogą, przechodniów. Świadczy o tym niedawno podana urzędowa wiadomość zarządu miasta Moskwy, że w ciągu 20 tylko dni aresztowano na ulicach tego miasta 1202 wałęsających się, pozbawionych wszelkiej opieki dzieci, a równocześnie za brak dozoru nad dziećmi ukarano 11315 rodziców. W ciągu 20 dni — w jednej tylko Moskwie! W tej Moskwie, gdzie wobec cudzoziemców odbywają się urzędowe pokazy „świetnych" wyników sowieckich rządów, zwłaszcza w zakresie wychowania.

Ale najsilniejszym, a zarazem najstraszniejszym dowodem katastrofy w sowieckim wychowaniu dzieci jest świeży dekret Komitetu Wychowawczego Wszechzwiązkowego Kongresu Sowietów, a więc najwyższej władzy sowieckiej, ogłoszony z początkiem kwietnia 1935 r. i ogłoszony w urzędowych organach sowieckich.

Dekret ten postanawia, że małoletni od 12 lat, którzy dopuścili się kradzieży, gwałtu, urazu cielesnego lub okaleczenia, morderstwa lub usiłowania morderstwa, mają być postawieni przed

trybunał karny, mogący zastosować do winnych wszelkie kary, nie wyłączając kary śmierci.

Dekret straszny. Wszystkie pisma zagraniczne, podając go do wiadomości, nazwały go hańbą cywilizacji. Kary śmierci na małoletnich nie ma w swoim kodeksie żadne państwo cywilizowane.

Ruch ludności w roku 1938.

Poniżej podajemy całoroczne zestawienie ruchu ludności w parafii katedralnej za rok 1938. Według dzielnic miasta Tarnowa i wsi podmiejskich, przedstawia się ono następująco:

(Cyfry w nawiasie wskazują dane za rok poprzedni).

Miejscowość:	Urodzeń:	Ślubów:	Zgonów:	Przyrost naturalny na rok		
				1936	1937	1938
Śródmieście	8 (12)	14 (43)	4 (5)	0	7	4
Strusina	89 (90)	56 (50)	37 (58)	34	32	52
Zamieście	20 (26)	28 (29)	22 (16)	2	10	-2
Zabłocie	24 (23)	14 (18)	26 (19)	5	4	-2
Pogwizdów	225 (228)	18 (18)	95 (111)	100	117	130
Grabówka	69 (61)	39 (35)	26 (48)	40	13	43
Terlikówka	18 (12)	4 (2)	4 (4)	2	8	14
Gumniska	26 (27)	8 (7)	7 (11)	9	16	19
Klikowa	54 (51)	16 (13)	16 (31)	44	20	38
Rzędzin	105 (105)	13 (25)	28 (53)	60	52	77
Tarnowiec	15 (13)	4 (5)	6 (12)	6	1	9
Zawada	30 (16)	6 (8)	9 (9)	15	5	21
Zamiejscowych	48 (68)	30 (35)	317 (392)			
Razem	731 (732)	250 (286)	597 (769)	317	285	403

Do liczby urodzeń wliczyliśmy nieżywo urodzonych, których w roku 1938 było 71: Strusina 2, Zamieście 1, Grabówka 4, Pogwizdów 61 (w tym w Szpitalu powszechnym 53), Gumniska 1, Rzędzin 1, Zawada 1. Należałoby ich wliczyć również między umarłych i o tyle powiększy się liczba zgonów. Rubryka „nieżywo urodzonych" jest chyba najsmutniejszą w powyższym zestawieniu Przynajmniej część tych dzieci powinna była żyć. Liczba 71 doszła do wiadomości naszej, a kto zliczy te wypadki spędzenia płodu, okryte tajemnicą. Gdyby nie to, przyrost naturalny w naszej parafii zamknąłby się o wiele wyższą cyfrą.

W porównaniu z rokiem poprzednim przyrost naturalny jest większy procentowo na wsiach, mniejszy w mieście, owszem w niektórych dzielnicach miasta (Zamieście i Zabłocie) zamyka się deficytowo, t. zn. więcej było zgonów niż urodzeń. Przyrost naturalny na wsiach wynosi 164 osób, w mieście 239, a po obliczeniu nieżywo urodzonych wynik wypadnie tym bardziej na niekorzyść miasta.

Ogółem po obliczeniu urodzonych i zmarłych zamiejscowych i po wliczeniu nieżywo urodzonych do zmarłych, przyrost naturalny przeszło 30 tysięcznej parafii w r. 1938 zamknie się cyfrą 363 osób — czyli 12 na tysiąc.

Z ksiąg parafialnych.

Ochrzczeni: 1) Stanisław Michalik z Zawady. 2) Józef Rojek z Rzędzina. 3) Maria Grabecka z Wróblowic. 4) Jan Markociński z Tarnowa. 5) Danuta Mężyk z Łęgu. 6) Danuta Kuźmiska z Tarnowa 7) Kazimierz Jarmicki z Gumnisk. 8) Mieczysław Migdała plac Kazimierza. 9) Leszek Szawica ul. konarskiego.

Zapowiedzi przedślubne zgłaszają: 1) Piotr Szarkowicz ul Widok z Józefą Salawa z Tarnowa

Małżeństwo zawarli: 1) Stanisław Bączewski z Rzędzina z Emilią Cyran z Rzędzina. 2) Franciszek Marszałek ul. Krakowska z Julianą Zaucha ul. Zyblikiewicza.

Zmarli: 1) Jan Duś z Strugocic lat 2. 2) Maria Badyl z Komorowa lat 45. 3) Karol Kawalec z Orłowa lat 45 4) Wiktoria Brugowska lat 27. 4) Michał Psonka z Kocichgłówek lat 51. 5) Maria Kogut z Gruszowa lat 28 6) Franciszek Tamburg ul Jasna lat 90. 7) Katarzyna Leżoń ul. Mała lat 60. 8) Marian Mierzwiński z Mościc lat 2. 9) Genowefa Olszewska z Tarnowa lat 20 10) Jan Banarski z Ostrowa lat 43. 11) Władysław Frodyma z Tuchowa. 12) Leon Synowiec z Jankowy lat 51. 13) Tekla Zabawa z Pleśny lat 60. 14) Janina Zielińska z Rzędzina. 15) Piotr Gawron ul. Urwana lat 97. 16) Zofia Rysiewicz ul Urszulańska lat 74. 17) Kazimierz Michalski z Klikowej lat 70.

Komunikaty.

Niedziela 8 bm. Uroczystość św. Rodziny.
Msze św. o godz. 6, 7, 15, 8, 8·30, 9, 10, 12.
Nieszpory łacińskie o godz. 3. — Nieszpory polskie o godzinie 3·30.

W piątek 6 stycznia odbędzie się o godz. 3·30 w Katedrze zmiana różańcowa, a następnie w sali Akcji Katolickiej zebranie Stowarzyszenia Żywego Różańca.

Niedziela 8 stycznia o godz. 3 popoł. w Świetlicy odbędzie się Walne Zebranie Oddziału IV KSMŻ. (z Zabłocia).

Niedziela 8 stycznia o godz. 5·30 wiecz. w sali A. K. „Opłatek" I i II Oddziału Kat. Stow. Mężów.

W Klikowej w niedzielę 8 bm. o godz. 2 zmiana różańcowa Mężów, następnie Walne Zebrania Stowarzyszeń Mężów, i Młodzieży męskiej.

W Tarnowcu w niedzielę o godz. 7 Walne Zebranie Kat. Stow. Kobiet. — O godz. 3 zmiana różańcowa, po zmianie Walne Zebranie Kat. Stow. Mężów.

CENA EGZ. 2 GROSZE. PRENUMERATA ROCZNA 1 zł.

Redaktor odpowiedzialny: Ks. Leopold Rachwał. — Wydawca: Urząd Paraf. Katedral. w Tarnowie. Drukarnia Diecezjalna w Tarnowie.